

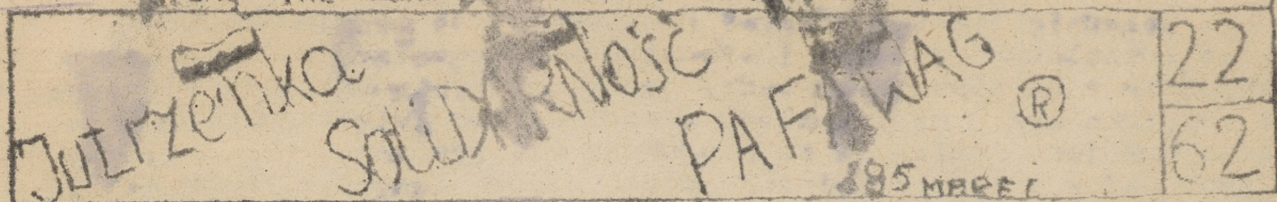
Biblioteka
Ossolineum

986265

"CIMELIA"

1985
nr 20, 24

TKZ NSAZ SOLIDARNOSC PAFI WAG 15 MARZEC 85R



PRZECZ Z PODWYŻKAMI CEN
ŻADAMY PRZYWRÓCENIA DO PRACY ZWOLNIONYM KOŁEGOM.

SWIĘTO KOBIET.



Z OKAZJI DNIA KOBIET wszystkim tego najlepszego, dużo szczęścia, zdrowia,
zadowolenia z pracy oraz harmonijnego życia w tym trudnym okresie życzy
TKZ oraz redakcja "JUTRZENKI".

ONI NAS SIĘ NIE BOJĄ.

Głośno krzyczą że się nas nie boją, ale gdy został zapowiedziany strajk
15 minutowy to szaleństwo się zaczęło na całego. Kilkadzieśnięt osób z
różnych wydziałów używał osobiście dyrektor Błaszczuk, umawiając każ-
demu że jest w komitecie strajkowym. Po krótkiej rozmowie, osobiście
przeproszał każdego, mówiąc że zaistniała pomyłka. Jeden z kol. odpowie-
dział że On się z tym nie zgadza, bo to niedemokratycznie, napewno mi-
wybrali zaocznie. Przypominam dyrektorowi, że podczas strajku TKZ auto-
matycznie jest komitetem strajkowym, wystarczy sięgnąć do Statutu
Związku żeby to wiedzieć a nie zaważać głowy ludziom i kierownikom
wydziałów. Była to pierwsza próba zastraszenia. Następna to hordy zomo-
wów krążące po ulicach. Kolejnym etapem była eskalacja, która odwiedzała
domy, było kilka rewizji mieszkań i kilka osób uładowało na przesłucha-
nie w Muzeum. Najprawdopodobniej nikt nie nocował u nich.
Otóż rewizję przeprowadzono u mieszkańców: Andrzeja Kubickiego z NKJ
W2 oraz u Krzysztofa Czepańskiego z W1M. Po szczegółowych przeszukaniach
mieszkań zabrano ich na komendę. Podczas przesłuchania zarzucano im
kolportaż nielegalnych wydawnictw. Z tego wynika że naprawdę się nas
nie boją.

GIL

KOMUNIKAT TKZ luty 85R.

Na spotkaniu uaktualniono wysokość i rodzaj świadczeń dla członków
związku "Solidarność", które obowiązywać będą od dn. 01.03.85. r.

- zgon członka - rodzina otrzymuje 10 tys. zł.

- " współmałżonka - 5 tys. zł.

- " dziecka - 3 tys. zł.

- " teściów - 3 tys. zł.

- urodzenie dziecka - 3 tys. zł.

- zwrot za lekarstwa od 300 zł. wzwyż.

- inne pomoce doraźne.

Świadczenie może otrzymywy-
ten, który opłaca minimum
6 miesięcy składki.

Za TKZ. przew. ANTEK.

Po ukazaniu się ostatniego artykułu "Prawda o nas" usłyszałem kryty-
kę ze strony kilku pracowników akordu. Nie miałem zamiaru w ogóle
obrażać, ale jeżeli już uraziłem czyjąś ambicję to tylko po to by uz-
mysliwić nam problemy istniejące wśród nas. Chciałem pobudzić myślenie
i może potrzebne było do tego bardziej radykalne sformułowanie moich
myśli. Dodam tylko, że jak sięgam pamięcią opinia pracowników akordu
o pracy na dn. 80kę nie była miła dla tych drugich. Nawet dziś jestem
przekonany gdy będzie mowa o podwyżkach dla dniówki nie zabraknie
głosów, a dlaczego im - oni przecież nic nie robią. Chciałbym się mylić

KONRAD

986.265

SPROSTOWANIE

W ostatnim nr. "Jutrzenki" ukraść się błąd maszynowy - powinno być 1 p.
na prasowni a nie 11 jak podano. Przepraszamy!

REFORMA I ŻĄDANY PODWYŻEK PŁAC.

Nasze przedsiębiorstwo prowadzi sposobami jest pozimowane. Kończąc zdezelowane maszyny i sfałszowane organy. Mimo to pra-
cują ludzie a na niektórych wydz. nawet przy kłopotach. Ale da-
ją i wszystko idzie według planu a szczególnie rytmiczna produkcja.
Dlatego tak jest dobrze że tą produkcją kieruje sam Winkowski, który
i jedyny mądry i przedsiębiorczy czyli nieoceniony dyr. produkcji.
Przez pięć lat jako wybitna jednostka spokrewniona z SB, sprawdzał się
jako szef Działu Kadr, następnie jako kierownik dwóch uruchomień na
wydz. W7, ostatnio jako szef produkcji w białym domu aż dochrapał się
stanowiska Dyr. Prod. — specjalnie dla niego stworzonego. To on z byłym
naczelnym Balcerakiem rozkładał z pomocą SB całą załogę zakładu. Produk-
cja laża bo szefował a teraz będzie szła bo dyktuje. To właśnie
on mówił „że tą chołotę nauczyć pracy”, szwędając się po zakł. z rękami
w kieszeniach. To on każe pracować w wolne soboty. Myślicie, że za wol-
ne w innym zerminie? Ależ nie — za podwójną pracę — nadliczbowo. On myś-
zi że chołota się nie domysli o co tu chodzi i grzecznie zgłosi się do prac-
sa i tacy co przyjdą. Ale te groźby powywieszane na tablicach, to
jedna wielka bzdura i sianie fermentu. Praca w godz. nadliczbowych może
nastąpić tylko za zgodą pracownika. W szczególnych przypadkach dykcja
może ogłosić wolną sobotę jako pracującą z podaniem dnia wolnego w
danym kwartale. Wolne soboty wywalczyła „Solidarność” czyli my i tylko
my decydujemy tym dniem sami. Bo zwróćmy uwagę na ten fakt, że jeżeli są
pieniądze na wolne soboty to dlaczego nie podniosą nam stawek zasadniczych.
Wysługa lat jest płacona od najniższej krajowej czyli 5400 złotych.
Reorganizacja dotknęła tylko doły a na górze czują się dobrze, na stary
stołkach, tylko czasami pod innym szyldem. W TT zwolniono niewygodnych
a pozostałych przyłączono do OBR, nawet nie zamienili się krzesłami.
Fajnie co? Kiedyś był Dyr. Naczelnym, Techniczny — produkcyjny, Ekonomic-
i Handlowy a obecnie jest Dyr. naczelnym, techniczny, ekonomiczno — han-
dlowy i produkcji. Co się więc zmieniło — zgadnijcie? Winkowski chciał
być naczelnym ale się nie nadawał, technicznym nie mógł być bo na naszej
technice się nie zna, ekonomicznym tym bardziej bo tam trzeba umieć
liczyć, więc zrobiono go produkcyjnym bo tu nie trzeba mieć żadnych
zdolności. Wydawało się że liczyć nie umie a jednak na własną korzyść
to potrafi. Za czasów Balceraka przydzielono mu wartburga pomimo że
miał fiata 125p jako niezastąpioną jednostkę dla przedsiębiorstwa.
Chciałbym na koniec powiedzieć że jeszcze ze dwóch takich durniów
na wysokich stanowiskach jak Winkowski to bardzo szybko rozłożą nasz
zakład — po prostu dokończą dzieła.

Robociarz.

PODZIEMIE

Słyszysz się takie opinie, że podziemie samo się przeżyje i rozpadnie.
Uważam że tak szybko to nam nie grozi a to dlatego że ten ruch społe-
czny obejmuje wszystkie sektory od robotnika do profesora. Ja patrzę
na tą sorawę trochę inaczej. Władzy tak całkiem nie zależy na zniszcze-
niu podziemia. W podziemiu wydawanych jest bardzo dużo książek, broszur
gazetek w których wypowiadają swoje myśli profesorowie, naukowcy, leka-
rze itp. Nie mogąc się wypowiedzieć otwarcie ze względu na konsekwencje
piszą w wydaniach podziemia. Ci ludzie mają bardzo mądre rozwiązania
i propozycję na wyjście z tego strasznego kryzysu a jednak nie dopuszczają
ich do głosu dlatego że myślą trochę inaczej od obecnie rządzących.
Jednak ci twardogłowi nie są obojętni na te głosy i czytają z wielką
uwagą. Dobrze kierunki po małych przeróbkach wprowadzają do życia jako
swoje pomysły a trochę gorzej odsuwają na bok i bez większego wysiłku
ze swojej strony mają podane jak obiad na stole /wystarczy go tylko
skonsumować/. Jest to metoda prowadzona na wzór zachodu gdzie opozycję
się szanuje ale kontroluje się jej ruchy żeby nie posunęli się za daleko.
Jest to jeden z powodów dla którego potrzebne jest podziemie, bo wytyka t
dy i pokazuje dobre kierunki. O drugim powódzie będzie napisano w następ-
nym numerze.

GIL.